

# Kuban, W taki dzień

Wstałem, już na linii ziom, wyszedł właśnie z tyry  
To po śniadaniu na wynos, na spocie moczę już pysk  
Opo w lato jak Cali, rułe.  
W niebo patrzę, mam w bani dziurę  
Nad zalewem z rodziną, w wodzie moczę już pysk  
/2x

Na talerzu już Turek, macham członiu do niuniek  
Zapach keszu i murek, wpada Neku ze skunem  
Wcześniej w sumie na osi, lejże wódę i posyp  
Wiem, że gubię już oczy, ale pieprzę, tu nie ma dosyć  
Miała być domowa, ale znowu nie wyszło  
Parę ziomów i wszystko, bo zgranie ziomów to wszystko  
Nie ma lepszej zabawy,  
Siema, tu same chamy  
Jebać bankiety na dziś i jebać monety na dziś  
Ktoś łapie za ramię, kur\*, Mirek na gazie  
Tylko tu mam ten uśmiech i tylko tu taką fazę  
W taki dzień jak dziś nie ma zamulania pod klatką  
W taki dzień jak dziś nie chcesz minąć się z tą okazją  
W taki dzień jak dziś nie, taki dzień jak dziś nie  
W taki dzień jak dziś, taki dzień jak dziś  
W taki dzień jak dziś nie ma zamulania pod klatką  
W taki dzień jak dziś nie chcesz minąć się z tą okazją  
W taki dzień jak dziś nie, taki dzień jak dziś nie  
W taki dzień jak dziś, żaden inny i tylko z nimi  
W taki dzień jak dziś

Wstałem, już na linii ziom, wyszedł właśnie z tyry  
To po śniadaniu na wynos, na spocie moczę już pysk  
Opo w lato jak Cali, rułe.  
W niebo patrzę, mam w bani dziurę  
Nad zalewem z rodziną, w wodzie moczę już pysk  
/2x

Wstałem, już na linii ziom, wyszedł właśnie z tyry  
To po śniadaniu na wynos, na spocie moczę już pysk  
Opo w lato jak Cali, rułe.  
W niebo patrzę, mam w bani dziurę  
Nad zalewem z rodziną, w wodzie moczę już pysk  
/2x